

Słowa Życia - Czerwiec 2019

[do druku \(pdf\)](#)[dzieci \(gen4\)](#)[młodzież \(gen3\)](#)Słowa Życia także na stronie: slowozycia.net

Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami.

Dzieje Apostolskie, napisane przez Łukasza Ewangelistę, rozpoczynają się od obietnicy, którą Zmartwychwstały Jezus złożył apostołom tuż przed swoim Wniebowstąpieniem: otrzymają oni od Boga moc niebiańską do dalszego głoszenia i budowania Jego Królestwa. Nie chodzi tu o przewrót, o polityczne czy społeczne wpływy, ale o głębokie działanie Ducha Bożego w sercach osób, które On uczyni ludźmi nowymi. Wkrótce potem Duch Święty zstąpi na uczniów zgromadzonych wraz z Maryją, którzy zaczynają od Świętego miasta Jeruzalem, rozprzestrzeniając przesłanie Jezusa aż po krańce ziemi.

Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami.

Apostołowie, a wraz z nimi wszyscy uczniowie Jezusa, są posłani jako świadkowie. Każdego chrześcijanina, kiedy doświadczy dzięki Jezusowi, co znaczy być dzieckiem Boga, odkrywa również, że jest posłany. Nasze powołanie i nasza tożsamość dzieci Bożych realizuje się w byciu posłanym, w wyjściu do innych jak do braci. Wszyscy jesteśmy powołani do bycia apostołami, którzy dają świadectwo swoim życiem, a jeśli to konieczne również słowem. Jesteśmy świadkami, kiedy przyjmujemy styl życia Jezusa. To znaczy, kiedy każdego dnia, w naszej rodzinie, w środowisku pracy, podczas nauki i wypoczynku, podchodzimy do spotykanych ludzi z otwartością, mając w sercu wielkie pragnienie Ojca czyli powszechne braterstwo.

Marilena i Silvano opowiadają: „Kiedy się pobraliśmy, chcieliśmy być rodziną otwartą na wszystkich. Jedno z naszych pierwszych doświadczeń miało miejsce przed Świętami Bożego Narodzenia. Nie chcieliśmy składać naszym sąsiadom życzeń w przelocie, po wyjściu z kościoła. Pomyśleliśmy, by ich odwiedzić, zanieść mały prezent. Byli trochę zaskoczeni, ale zadowoleni, zwłaszcza jedna rodzina, której inni unikali. Otworzyli przed nami serce, opowiadając o swoich trudnościach i o tym, że od wielu lat nikt ich nie odwiedza. Wizyta trwała ponad dwie godziny i byliśmy poruszeni radością tych ludzi. Z czasem, otwarci na innych, nawiązaliśmy kontakty z wieloma osobami. Nie zawsze było to łatwe, bo czasami nieoczekiwana wizyta zmieniała nasze plany, ale wiedzieliśmy, że nie możemy przegapić okazji do budowania braterskich relacji. Pewnego razu ktoś podarował nam ciasto, więc pomyśleliśmy, by podzielić się z panią, która pomogła nam przy zbiórce zabawek dla osób z Brazylii. Bardzo się ucieszyła, a dla nas była to okazja do poznania jej rodziny. Kiedy wychodziliśmy, powiedziała nam, że chciałaby mieć taką odwagę jak my, by odwiedzać

innych”.

Gdy Duch Żwiżył się na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami.

My, chrześcijanie, otrzymaliśmy Ducha Żwiżego jako dar podczas chrztu, ale On przemawia również do sumienia tych, którzy szczerze szukają dobra i prawdy. Dlatego wszyscy możemy otworzyć przestrzeń dla Ducha Bożego i pozwolić Mu się prowadzić. Jak Go rozpoznać i słuchać?

Możemy nam w tym pomóc my! Chiary Lubich: „(...) Duch Żwiżył mieszka w nas jak w swojej Żwiżytni, oświeca nas i prowadzi. To Duch Prawdy pozwala nam zrozumieć słowa Jezusa, sprawia, że są one żywe i aktualne, sprawia, że zakochujemy się w Mędrości. Sugeruje, co powinniśmy powiedzieć i jak mamy to powiedzieć. To Duch Miłości rozpala nas swoją wrażliwością miłości, czyni nas zdolnymi do kochania Boga całym sercem, całą duszą i ze wszystkich sił oraz do kochania tych, których spotykamy na naszej drodze. To Duch miłości daje nam odwagę i siłę, by być w zgodzie z Ewangelią i zawsze dawać świadectwo prawdzie. (...) Z powodu tej miłości Boga w naszych sercach i dla niej możemy iść daleko, pozwalając wielu innym osobom uczestniczyć w naszym wrażliwym odkryciu: (...) „krańce ziemi” są nie tylko geograficzne. Dotyczą one również, na przykład, ludzi nam bliskich, którzy nie doświadczyli jeszcze radości prawdziwego poznania Ewangelii. A tak daleko musi sięgać nasze świadectwo. (...) Z miłości do Jezusa jesteśmy proszeni, by „stać się jedno” z każdym, w całkowitym zapomnieniu o sobie, a drugi, delikatnie dotknął miłości Boga w nas, sam zechce „być jedno z nami”, we wzajemnej wymianie pomocy, ideałów, zamierzeń i uczuć. Tylko wtedy możemy przekazywać Słowo i będzie to dar wyrosły z miłości wzajemnej”^[1].

Letizia Magri

^[1] Ch. Lubich, *Parola di Vita*, pod redakcją Fabio Ciardiego, Città Nuova, Rzym 2017, s. 691-692. [Słowa Życia czerwiec 2003].